

Ewangelia z wtorku: Nie trwóźcie się!

Ewangelia z wtorku 34 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony». Mogą zdarzyć się momenty, że będziemy widzieli wszystko w czarnych barwach. W tych momentach pamiętajmy, że Pan Jezus jest zawsze blisko, aby nas podtrzymać.

Ewangelia (Łk 21, 5-11)

Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, Jezus powiedział: «Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony».

Zapytali Go: «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?»

Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: „To ja jestem” oraz „Nadszedł czas”. Nie podążajcie za nimi! I nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec».

Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i

zaraza; ukazą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie».

Komentarz

To ostatnie dni roku liturgicznego. Dają nam one okazję do słuchania słów Jezusa na temat końca czasów. Nie objawi nam tego, co wielu chciałoby wiedzieć: „kiedy to nastąpi?”; ale Mistrz, który zawsze prosi nas, byśmy ufali Jego Słowu, nie chce zostawić nas w zupełnej niewiedzy na temat końca świata.

Jezus stoi przed Świątynią. Jego uczniowie zachwycają się jej blaskiem. Tę świątynię zniszczoną kiedyś przez wojska babilońskie i ponownie wzniesioną po powrocie z wygnania powiększył i upiększył Herod Wielki.

Natomiast Jezus mówi im, że zostanie ona ostatecznie zniszczona. Tak się stało w roku 70 z rąk rzymskiego wojska Tytusa. Tak przerażająca zapowiedź zmartwiła słuchaczy. Chcieli więc poznać znaki początku takiego nieszczęścia. Ale Jezus zmienia tok swojej mowy. Mają nadejść jeszcze większe kataklizmy. I te wydarzenia będą wykorzystane, aby pojawili się fałszywi mesjasze, zapowiadający bliski koniec.

Wystarczy rzucić okiem na historię, aby potwierdzić słowa Pana Jezusa: ileż wojen, nieszczęść, cierpienia! A mimo wszystko, Jezus chce nam dać pewność, siłę – swoim Bożym autorytetem.

Są to przerażające znaki, ale nie dla chrześcijanina, ponieważ „wiemy, że Bóg z tymi którzy go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28). Także każdy w swojej teraźniejszości może widzieć

trud we wszystkim, ale Słowo Boga, Jezus, jest zawsze blisko, aby nas podtrzymać.

Dlatego nam mówi Św. Josemaría: „Wydaje ci się, że świat się na ciebie wali. Nie widzisz drogi wyjścia: Tym razem rzeczywiście nie możesz pokonać przeszkód. A więc znowu zapomniałeś, że Bóg jest twoim Ojcem: wszechmocnym, wszechwiedzącym, miłosiernym Ojcem? On nie może zesłać ci nic złego. To, co cię martwi, w rzeczywistości jest dla twojego dobra, chociaż twoje cielesne oczy tego teraz nie widzą. *Omnia in bonum!* — Wszystko ku dobremu!”[1].

[1] Św. Josemaria, *Droga krzyżowa*, stacja 9, nr 4.

Josep Boira // Photo: Ajith S -
Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/wtorek-34tydzien/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/wtorek-34tydzien/)
(24-03-2026)